

Ks. Piotr TOMASIK

## NOWE WYZWANIA DLA KATECHEZY I KSZTAŁCENIA RELIGIJNEGO W SZKOLE

Treść: 1. Geneza i charakterystyka *Dyrektorium ogólnego o katechizacji*; 2. Specyfika szkolnego nauczania religii; 3. Ku katechezie zintegrowanej; 4. Reforma edukacji wyzwaniem katechetycznym; 5. Potrzeba nowego programu nauczania; 6. Konieczność koordynacji wysiłków Kościoła.

Już blisko dziesięć lat nauka religii jest przedmiotem nauczaniem w polskiej szkole. W przeciągu tego okresu nastąpiło wiele zmian zarówno w rozumieniu przez Kościół zadań nauki religii, jak i zmian, które dotyczą całej struktury oświatowej. Stanowią one wyzwanie dla katechezy i kształcenia religijnego w szkole. Wyznaczone są one przede wszystkim przez wydanie nowego *Dyrektorium ogólnego o katechizacji* oraz reformę systemu oświaty. Dlatego fakt wydania nowego dokumentu watykańskiego o katechizacji oraz dokumenty reformy edukacji w Polsce pozwalają na odpowiedzenie na pytanie, jakie będą zadania i jakie będzie miejsce nauki religii katolickiej w zreformowanej szkole polskiej.

### 1. Geneza i charakterystyka *Dyrektorium ogólnego o katechizacji*

IV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, które odbyło się w październiku 1977, poświęcone było katechizacji. Pokłosiem tych obrad stała się adhortacja Jana Pawła II *Catechesi tradendae*. Adhortacja, jak i same obrady synodalne, ukazały nowe zadania i horyzonty katechezy i dlatego, zwłaszcza po wydaniu *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, okazało się konieczne opracowanie nowego *Dyrektorium o katechizacji*, które zastąpiłoby stare, ogłoszone jeszcze w roku 1971.

Ale nie tylko wnioski z pogłębionej refleksji nad katechezą w czasie obrad Synodu Biskupów w roku 1977 uczyniły koniecznym opracowanie nowego *Dyrektorium*. Taką konieczność przyniosła nowa sytuacja, w której znalazł się świat: postępująca sekularyzacja, ostro rysujący się w społeczeństwach konsumpcyjnych pluralizm światopoglądowy. Pluralizm ten wspierany jest przez postmodernistyczną pogardę dla prawdy; jest szukaniem tego, co dzieli. Na problemy te wskazuje Jan Paweł II w swoich encyklikach, zwłaszcza w *Centesimus annus*, *Veritatis splendor*, *Evangelium vitae* czy w *Fides et ratio*. To wszystko staje się wyzwaniem dla misji Kościoła, w której katecheza zajmuje miejsce istotne.

Nowe *Dyrektorium ogólne o katechizacji* zaczyna się od wyszczególnienia blasków i cieni katechezy ostatnich czasów<sup>1</sup>. To bardzo ważna konstatacja również dla naszego patrzenia na katechezę, jako że polska katecheza ma również takie blaski i cienie. Kiedy zastanawiamy się nad tym, co nowe, powinniśmy sobie postawić najpierw pytanie o to, co w naszym dorobku katechetycznym, przecież tak bardzo oryginalnym, jest cenne, a co należałoby skorygować, dostosować zarówno ze względu na zmieniające się czasy, nowe pytania, jak i na te rozwiązania, jakie proponuje nowe *Dyrektorium*.

*Dyrektorium ogólne o katechizacji* przedstawiając cele katechezy cytuje adhortację *Catechesi tradendae*: *Ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia, a nawet do głębokiej z Nim zażyłości*<sup>2</sup>. Cel ten wyraża się w wyznaniu wiary w jedyne Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>3</sup>, i jest realizowany poprzez następujące sześć zadań, jakie stawia się katechezie<sup>4</sup>: rozwijanie poznania wiary, wychowanie liturgiczne, formację moralną, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego, wprowadzenie do misji Kościoła.

Warto również pamiętać o bardzo ważnych regułach, których przestrzegania domaga się nowe *Dyrektorium* odnośnie do stosowania tych zasad<sup>5</sup>:

- ✓ Wszystkie zadania są potrzebne i nie można realizować tylko niektórych pomijając inne. W przeciwnym razie katecheza będzie niepełna i wypaczona.
- ✓ Każde z wymienionych zadań na swój sposób realizuje cel katechezy, każde z nich prowadzi do komunii z Chrystusem.
- ✓ Zadania nakładają się wzajemnie i przenikają.
- ✓ Środkami, jakie ma wykorzystać katecheza, są zarówno przekazywanie orędzia, jak i doświadczenie życia chrześcijańskiego.
- ✓ Wymiar wiary powinien zakorzenić się w doświadczeniu ludzkim, nie pozostając w osobie jako coś sztucznego lub wyizolowanego.

Realizacja celu i zadań katechezy domaga się jasnego określenia źródeł treści i inspiracji podejmowanych zadań. Na ten problem odpowiada *Dyrektorium* krótko, a jednocześnie bardzo głęboko. Otóż źródłem katechezy ma być *Słowo Boże zawarte w świętej Tradycji i Piśmie Świętym*<sup>6</sup>. *Dyrektorium* podaje miejsca, w których można odnajdywać słowo Boże. Jest to: zmysł wiary Ludu Bożego pod przewodnictwem nauczającego autorytatywnie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, liturgia, życie Ko-

<sup>1</sup> Por. KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998, 29-30.

<sup>2</sup> JAN PAWEŁ II, "Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*", 5, w: JAN PAWEŁ II, *Adhortacje apostolskie*, Kraków 1996; KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 80.

<sup>3</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 82-83.

<sup>4</sup> *Tamże*, 85-86.

<sup>5</sup> *Tamże*, 87.

<sup>6</sup> *Tamże*, 95.

ścioła, jego historia, a zwłaszcza świadectwo złożone przez świętych, refleksja teologiczna, autentyczne wartości religijne i moralne rozsiane w społeczności ludzkiej i w różnych kulturach.

Jednocześnie *Dyrektorium* wymienia siedem podstawowych elementów, jakie kształtują katechezę, nazywając je siedmioma filarami katechez. Są to<sup>7</sup>: trzy etapy opowiadania historii zbawienia: Stary Testament, życie Jezusa Chrystusa i historia Kościoła, cztery filary wykładu: symbol wiary, sakramenty, Dekalog i Modlitwa Pańska.

Warto zauważyć, że te cztery elementy wykładu odpowiadają czterem częściom *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Rzucą się w oczy również dowartościowanie historii Kościoła, co powinno znaleźć swój oddźwięk nie tylko w programach katechetycznych, ale w naszej praktyce. Jedną z cech znamienych obecnego pontyfikatu jest, jak się wydaje, zwrócenie szczególnej uwagi na świadectwo, jakie złożyli Chrystusowi święci, stąd tak wielka liczba beatyfikacji i kanonizacji, jakich dokonuje papież. Można zaryzykować stwierdzenie, że w ten sposób korygowane jest skrajne stanowisko uznające, że kult świętych przyćmiewa tajemnicę Chrystusa. Otóż nie. *Dyrektorium* wyraźnie stwierdza, że *Słowo Boże (...) jaśnieje w życiu Kościoła (...), przede wszystkim w świadectwie chrześcijan, a szczególnie świętych*<sup>8</sup>

Zasada wierności Bogu i człowiekowi, wyakcentowana zresztą w poprzednim *Dyrektorium katechetycznym*<sup>9</sup>, stanowi istotne osiągnięcie katechetyki posoborowej. Nic dziwnego, że została rozwinięta w nowym dokumencie<sup>10</sup>. Orędzie chrześcijańskie powinno być przedstawiane w taki sposób, by trafiało do mentalności współczesnego człowieka. Zasada dostosowania do odbiorcy jest istotna również z tego względu, że nie dogmatyzuje się kolejności prezentowanych zagadnień. Ta kolejność winna być podporządkowana możliwościom percepcyjnym adresata katechez<sup>11</sup>

Szczególnością formą realizacji wierności katechez Bogu i człowiekowi jest inkultuacja. Człowiek, zdaniem Jana Pawła II, żyje prawdziwym życiem ludzkim dzięki kulturze<sup>12</sup>. Jest on podmiotem, a także jedynym przedmiotem i celem kultury<sup>13</sup>, stanowi dla niej zawsze fakt pierwotny i podstawowy<sup>14</sup>. Kultura zatem w sposób szczególny ukazuje godność człowieka, o którym wiara uczy, że jest stworzony na obraz Boży. Katecheza ma przyczynić się do inkultuacji wiary, czyli do przeniknięcia orędzia zbawczego w kulturę ludzką zarówno przez poznanie kultury adresatów Ewan-

<sup>7</sup> *Tamże*, 130.

<sup>8</sup> *Tamże*, 95.

<sup>9</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, "Directorium Catechetisticum Generale", 36, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, red. W. KUBIK, Warszawa 1985, t. 1.

<sup>10</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 145.

<sup>11</sup> *Tamże*, 118.

<sup>12</sup> JAN PAWEŁ II, "W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO 2 VI 1980", 6; w: JAN PAWEŁ II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym 1986.

<sup>13</sup> *Tamże*, 7.

<sup>14</sup> *Tamże*, 8.

gellii, jak i nasylenie tej kultury wartościami chrześcijańskimi<sup>15</sup>. Inkulturacja oznacza też, przynajmniej w praktyce naszego społeczeństwa, podejmowanie dialogu z treściami przekazywanymi przez media, a także umiejętne wykorzystywanie technik medialnych do głoszenia Ewangelii<sup>16</sup>. Katecheza wreszcie winna wychowywać do odpowiedzialnego korzystania z mediów<sup>17</sup>, bowiem trzeba uznać ich wartość, by nie popaść w bezrozumną krytykę wszystkiego, co wiąże się ze środkami społecznego przekazu.

Jednakże inkulturacja stwarza zagrożenie dwojakiego rodzaju. Pierwszym z nich jest manipulacja ze strony kultury, która chciałaby zawęzić głoszone orędzie<sup>18</sup>. Dotyczy to nie tylko problemów natury etycznej, ale także prawd wiary. Dla chrześcijanina punktem odniesienia jest osoba Chrystusa, Jego dzieło zbawcze trwające i uobecniane przez Kościół. Ta prawda jest fundamentalna i ma pierwszeństwo przed propozycjami kultury, przeciw często wrogiej wartościom chrześcijańskim.

Drugim niebezpieczeństwem jest synkretyzm<sup>19</sup>, czyli budowanie systemu religijnego, który by łączył elementy różnych religii. Jest to zjawisko szczególnie niebezpieczne w naszych czasach, w panującym klimacie kulturowym, gdzie dążenie do jedności jest w przedziwny sposób połączone z uznaniem pluralizmu jako stanu doskonałego, gdzie wartością nadrzędną jest tolerancja, zamiast prawdy. Trzeba to dobrze sobie uświadomić, mimo że możemy być oskarżani o fundamentalizm: katecheza nie może zrezygnować z głoszenia prawdy objawionej, jedynej. Tą Prawdą jest Jezus Chrystus. Oznacza to poszanowanie dla wolności człowieka, ale dążenie do jedności nie może stawać się indyferentyzmem i być silniejsze od umiłowania prawdy.

Oba te niebezpieczeństwa są do uniknięcia, o ile stosuje się bardzo istotną i kilkakrotnie powtarzaną przez *Dyrektorium* **zasadę integralności** przekazu orędzia. Polega ona na unikaniu przedstawień częściowych lub zniekształconych<sup>20</sup>, opiera się na związku z Urzędem Nauczycielskim Kościoła<sup>21</sup>. Akceptacja dla wartości ludzkich poza chrześcijaństwem nie oznacza odstąpienia od obowiązku misji głoszenia zbawienia, jaki spoczywa na całym Kościele<sup>22</sup>.

Nie można wreszcie zapomnieć o konieczności posługiwania się osiągnięciami nauk świeckich o wychowaniu, zwłaszcza pedagogiki, psychologii, socjologii<sup>23</sup>. Wezwanie to nie oznacza jednakże bezkrytycznego korzystania z tych nauk. Należy bowiem z jednej strony szanować ich autonomię, z drugiej natomiast dokonywać ewangelicznej

---

<sup>15</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 203.

<sup>16</sup> *Tamże*, 161.

<sup>17</sup> *Tamże*, 162.

<sup>18</sup> *Tamże*, 204.

<sup>19</sup> *Tamże*, 205.

<sup>20</sup> *Tamże*, 111.

<sup>21</sup> *Tamże*, 44.

<sup>22</sup> *Tamże*, 113.

<sup>23</sup> *Tamże*, 242.

oceny różnych szkół<sup>24</sup>. Powinniśmy pamiętać, że każda teoria pedagogiczna, psychologiczna, czy socjologiczna jest w jakiś sposób uwikłana w przedzałożenia, jakie towarzyszyły jej powstawaniu<sup>25</sup>. Każda z tych teorii w punkcie wyjścia przyjmuje pewną koncepcję człowieka. Niestety, nie wszystkie te koncepcje są do pogodzenia z chrześcijaństwem.

Problemem szczególnie ważnym, na który zwraca uwagę *Dyrektorium*, jest sytuacja ludzi świeckich. Są oni wezwani do budowania świętości w swoim stanie życia. Dlatego Kościół tej grupie ofiarowuje swoją posługę katechetyczną<sup>26</sup>. Zwykle bowiem, kiedy mówimy o katechezie, to mamy na myśli dzieci i młodzież. Jest jednak kilka powodów, by przyjąć za obecnym, a zresztą również za poprzednim *Dyrektorium*, że katecheza dorosłych ma charakter fundamentalny. Pierwszego argumentu dostarcza nam przykład nauczania Chrystusa i apostołów. Kierowali się oni przede wszystkim do dorosłych. Można powiedzieć, że taka była sytuacja, że chrześcijaństwo dopiero się kształtowało. Ale przecież jeżeli my dzisiaj zwracamy uwagę na rolę rodziny w chrześcijańskim wychowaniu dzieci, to jednocześnie powinniśmy pamiętać, że ze strony Kościoła rodzice mają prawo oczekiwać pomocy<sup>27</sup>. Źle się dzieje, jeśli praca duszpasterska z dziećmi i młodzieżą kwitnie w parafii, natomiast dorośli członkowie Ludu Bożego nie są dostrzegani.

*Dyrektorium* formułuje następujące zadania katechezy dorosłych<sup>28</sup>:

- ✓ popieranie formacji i dojrzewanie życia chrześcijańskiego za pomocą pedagogii sakramentalnej, dni skupienia, kierownictwa duchowego,
- ✓ wychowywanie do właściwej oceny w świetle wiary zmian społeczno-kulturowych w społeczeństwie,
- ✓ wyjaśnianie dzisiejszych problemów religijnych i moralnych,
- ✓ wyjaśnianie relacji, jakie zachodzą między działaniem doczesnym a eklezjalnym,
- ✓ rozwijanie racjonalnych podstaw wiary,
- ✓ formowanie do przyjęcia odpowiedzialności w misji Kościoła i umiejętności dawania świadectwa chrześcijańskiego w społeczeństwie.

Trzeba pytać o formy pracy katechetycznej z dorosłymi. W tym zakresie taką pracę podejmują ruchy katolickie. Również Akcja Katolicka za swoje zadanie przyjmuje formowanie laikatu. Niemniej jednak długo jeszcze w Polsce wszystkie te inicjatywy nie będą miały charakteru masowego. Nie zaniedbując troski wobec elit, trzeba w ramach duszpasterstwa masowego podejmować systematyczną, zaprogramowaną

<sup>24</sup> *Tamże*, 243.

<sup>25</sup> W. KACZYŃSKA, *Przedzałożeniowość myślenia i postępowania pedagogicznego*, Warszawa 1992, 300-301.

<sup>26</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, dok. cyt., 174.

<sup>27</sup> *Tamże*, 227.

<sup>28</sup> *Tamże*, 175.

owaną troskę o katechezę dorosłych. Taką zwyczajną formą jest, według *Dyrektorium*, niedzielna homilia<sup>29</sup> Chodzi jednak o to, by rzeczywiście miała ona charakter formacyjny, by cykl homiletyczny, podporządkowując się układowi czytań niedzielnych, rozwijał w sposób systematyczny pewną myśl teologiczną<sup>30</sup>

## 2. Specyfika szkolnego nauczania religii

Zagadnieniem bardzo mocno podkreślanym jest wreszcie szczególny charakter szkolnego nauczania religii. Od razu trzeba to jasno powiedzieć, że *Dyrektorium*, wbrew przyzwyczajeniom wielu katechetów polskich, odróżnia szkolne nauczanie religii od katechezy<sup>31</sup> I nie jest to tylko pewna specyfika zachodnia nie przystająca do naszych warunków. Uzasadnienie takiego postawienia sprawy jest bardzo proste. Najpierw to, iż w lekcjach religii biorą udział trzy grupy uczniów<sup>32</sup>:

- ✓ uczniowie wierzący, dla których osoba Chrystusa jest fundamentalnym punktem odniesienia w życiu,
- ✓ uczniowie o wierze chwiejnej lub letni, którzy co prawda przyznają się do chrześcijaństwa, lecz nie stanowi ono dla nich reguły życia,

<sup>29</sup> *Tamże*, 70.

<sup>30</sup> Tak rozumiana homilia spełniałaby następujące warunki:

- ✓ Katecheza dorosłych przybierająca formę homilii musi być uzależniona w sposób naturalny od układu lekcjonarza mszalnego, homilia nie może przekształcić się w kazanie tematyczne, temat winien być niejako narzucony przez czytania.
- ✓ Katecheza ma mieć charakter integralny, to znaczy ma przedstawiać całe orędzie zbawienia, a nie tylko pewne wycinkowe, czy interesujące katechetę sprawy. Wydaje się, że wymóg integralności katechezy zostaje w tej homiletycznej koncepcji zachowany, jako że Pismo Święte przekazuje w sposób najpełniejszy wszystkie tajemnice wiary i całe orędzie zbawienia.
- ✓ Pozostaje jeszcze problem właściwego doboru tematyki, bo wiadomo, że trzy czytania danej niedzieli mogą wskazywać na różne tematy teologiczne. I tu powstaje problem bardzo istotny i praktyczny, problem właściwego zaprogramowania homiletycznej katechezy dla dorosłych, problem, opartego na cyklu czytań mszalnych, programu katechetycznego. Ksiądz wygłaszający homilię powinien najpierw zastanowić się nad czytaniem dłuższego okresu, by właściwie dobrać tematykę, którą będzie omawiał w trakcie homilii. Wiadomą jest rzeczą, że wierni przychodzą zwykle na tę samą Mszę Świętą. Jeśli nauczanie homiletyczne ma mieć charakter katechetyczny, to powinno się stosować zasadę, by dany kapłan odprawiał zawsze tę samą Mszę Świętą niedzielą.

<sup>31</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 73. *Dyrektorium* w ten sposób powtarza pogląd wyrażony przez Jana Pawła II: *Zasadą podstawową (...) jest rozróżnienie między nauczaniem religii a katechezą oraz komplementarność tych dwóch dziedzin. W szkołach bowiem pracuje się nad pełną formacją uczniów. Nauczanie religii zatem będzie musiało kształtować swój charakter w odniesieniu do celów i kryteriów właściwych nowoczesnej strukturze oświaty. Z jednej strony ukazuje się ono jako wypełnienie prawa-obowiązku osoby ludzkiej, dla której religijne wykształcenie sumienia stanowi podstawowy przejaw wolności; z drugiej, musi być widziane jako służba, którą społeczeństwo świadczy wobec uczniów katolików.* [JAN PAWEŁ II, *Szkoła i religia. Przemówienie do księży rzymskich*, 3; *L'Osservatore Romano* pl 2(1981), nr 4]. Szerzej na ten temat por. P. TOMASIK, "Katecheza a szkolne lekcje religii". *Homo Dei* 1999, nr 1, 71-79.

<sup>32</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 75.

- ✓ uczniowie niewierzący, którzy z różnych względów znaleźli się na szkolnych lekcjach religii.

Do tych trzech grup kierowane są te same słowa. Jeśli katecheza jest pogłębianym przekazem orędzia, to może ona być adresowana jedynie do pierwszej grupy, uczniów rzeczywiście wierzących.

Drugi argument, że szkolne lekcje religii różnią się od katechezy wychodzi z faktu, że chociaż w Polsce szkolne lekcje religii mają charakter wyznaniowy, są zatem uzależnione od Kościoła, lecz także są uzależnione od szkoły, z której programem winny się integrować. Jeśli byśmy temu zaprzeczali, to jednocześnie byśmy potwierdzali, iż nauka religii jest w szkole czymś obcym, dodatkowym, że szkoła jedynie wypożycza nam swoje izby lekcyjne. Otóż religia jest przedmiotem szkolnym i na lekcjach religii realizujemy również cele szkoły. I za to, co w szkole się dzieje, są odpowiedzialni nauczyciele religii. Odpowiedzialność ta wyraża się w ich uczestnictwie w posiedzeniach rad pedagogicznych, aktywnym włączaniu się w organizację uroczystości, czy w udziale w zebraniach rodzicielskich. Wydaje się, że skutkiem pomieszania pojęć katechezy i szkolnego nauczania religii jest pewna rezerwa, jaką wykazują niektórzy nauczyciele religii wobec szkoły. Nie można narzekać, że szkoła jest antyreligijna, komunistyczna, jeśli nie chce się podjąć trudu pomocy ludziom: i uczniom, i nauczycielom, by stała się ona inna. Nie można narzekać, że religia jest traktowana jako przedmiot marginalny, jeśli sam nauczyciel religii spycha siebie do roli prelegenta prowadzącego jakieś dodatkowe, bliżej nieokreślone zajęcia. Udział w życiu szkolnym jest naszym obowiązkiem wobec środowiska, które bardzo potrzebuje ewangelizacji.

Szkolne nauczanie religii ma być prowadzone równie systematycznie, co inne przedmioty. Ta uwaga *Dyrektorium* wynika z troski o powagę głoszonej prawdy o zbawieniu<sup>33</sup> Jednocześnie *Dyrektorium* sugeruje, by lekcje religii stały się elementem koniecznego dialogu interdyscyplinarnego<sup>34</sup> Jest to równoznaczne z wezwaniem, by formacja nauczycieli religii uwzględniała w szerszym zakresie treści przedmiotów świeckich<sup>35</sup> Ta kwestia jest szczególnie ważna w polskiej szkole, która często nie może dać sobie rady z przezwyciężeniem stereotypu zaszczerpionego w czasach komunizmu przeciwstawiania sobie nauki i religii, wiedzy i wiary<sup>36</sup> Ten stereotyp jest wciąż obecny w swego rodzaju ukrytym programie polskiej szkoły. Kompetentnie prowadzone nauczanie religii jest szansą, by przesąd ten został przezwyciężony.

Wielu katechetyków polskich stawia sobie dziś pytanie, czy tak ukazane nauczanie religii nie przypomina raczej jakichś form religioznawstwa. Otóż nie. *Dyrektorium* bardzo jasno zastrzega, że lekcje religii mają spełniać funkcje formacyjne wobec wymienionych uprzednio grup uczniów.

---

<sup>33</sup> Warto zauważyć, że przewidziany przez polskie prawo oświatowe wymiar 2 godzin tygodniowo jest bardzo poważną szansą ewangelizacji, niestety często niewykorzystaną z winy strony kościelnej.

<sup>34</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 73.

<sup>35</sup> Tamże, 249. Formacja katechetów winna uwzględniać kontekst społeczno-kulturowy.

<sup>36</sup> Por. E. MAJCHER, *Wokół nauki religii w polskiej szkole*, Warszawa 1992, 70-71.

Uczniom wierzącym szkolne nauczanie religii ma dopomagać w świadomym wyborze wiary, a tym samym przeciwdziałać religijnej niedojrzałości, bądź obojętności<sup>37</sup> Dla uczniów tych nauka religii stanie się rzeczywistą katechezą<sup>38</sup>, pogłębieniem lub umocnieniem ich wiary<sup>39</sup> Nauczanie religii w szkole pomaga uczniom wierzącym w lepszym zrozumieniu orędzia chrześcijańskiego w odniesieniu do wielkich problemów egzystencjalnych wspólnych religiom i charakterystycznych dla każdej istoty ludzkiej, w odniesieniu do wizji życia rozpowszechnionej w kulturze i głównych problemów moralnych, z jakimi boryka się dzisiaj ludzkość<sup>40</sup>

Uczniowie o chwiejnej wierze mogą dzięki szkolnemu nauczaniu religii otrzymać możliwość poznania odpowiedzi Kościoła na stawiane przez nich pytania<sup>41</sup>, głębszą refleksję nad tymi problemami<sup>42</sup> Uczniowie, którzy poszukują lub doświadczają wątpliwości religijnych będą mogli odkryć w nauczaniu religii w szkole, czym właściwie jest wiara w Jezusa Chrystusa, jakie są odpowiedzi, których Kościół udziela na ich pytania, i skorzystają z okazji lepszego przeanalizowania własnej decyzji<sup>43</sup>

Uczniom niewierzącym wreszcie, dzięki szkolnemu nauczaniu religii, Kościół umożliwi jaśniejsze rozeznanie i rewizję zajmowanego stanowiska w świetle poglądów innych osób<sup>44</sup>, stwarza okazję do wyjaśnienia postawy<sup>45</sup>, rozwijania gotowości jej zmiany<sup>46</sup> Jeśli uczniowie są niewierzący, nauczanie religii w szkole nabiera cech misyjnego głoszenia Ewangelii, czyli prowadzenia do wiary, do której wzrostu i dojrzałości będzie potem, ze swej strony, prowadzić katecheza w kontekście wspólnotowym<sup>47</sup>

Warto także zauważyć, że dla dwu ostatnich grup, a więc dla uczniów o wierze chwiejnej i niewierzących, dyskusja z laicką wizją świata może być pomocą w otwarciu się na łaskę wiary, zaś informacja, czym istotnie jest chrześcijaństwo, może im ukazać prawdę, iż to, co odrzucali, w istocie nie było chrześcijaństwem, a jedynie zbiorem zabobonów, które oni uważali za chrześcijaństwo<sup>48</sup> Obu tym grupom po-

<sup>37</sup> E. J. KORHERR, "Nauczanie religii w szkole służbą człowiekowi", w: *W służbie człowiekowi*, red. Z. MAREK, Kraków 1991, 65.

<sup>38</sup> D. SERRALHEIRO, "Specyfika i cechy charakterystyczne szkolnej nauki religii", *Communio* 11(1991) nr 2, 67.

<sup>39</sup> J. SKARPETOWSKI, "Szkolna lekcja religii a katecheza parafialna w dokumentach Kościoła po Soborze Watykańskim II i w dokumentach Synodu Niemieckiego z 1974 r.", *Katecheta* 35(1991) nr 3, 144.

<sup>40</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 75.

<sup>41</sup> E. J. KORHERR, "Nauczanie religii w szkole służbą człowiekowi", *art. cyt.*, 65.

<sup>42</sup> D. SERRALHEIRO, "Specyfika i cechy charakterystyczne szkolnej nauki religii", *art. cyt.*, 67.

<sup>43</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 75.

<sup>44</sup> E. J. KORHERR, "Nauczanie religii w szkole służbą człowiekowi", *art. cyt.*, 65.

<sup>45</sup> D. SERRALHEIRO, "Specyfika i cechy charakterystyczne szkolnej nauki religii", *art. cyt.*, 67.

<sup>46</sup> J. SKARPETOWSKI, "Szkolna lekcja religii a katecheza parafialna w dokumentach Kościoła po Soborze Watykańskim II i w dokumentach Synodu Niemieckiego z 1974 r.", *art. cyt.*, 144.

<sup>47</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 75.

<sup>48</sup> P. TOMASIK, *Nauczanie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły*, Warszawa 1998, 158.

trzebna jest nowa ewangelizacja<sup>49</sup> lub pre-ewangelizacja<sup>50</sup>. Fakt wspólnego uczestnictwa w tych samych lekcjach religii uczniów o tak zróżnicowanym odniesieniu osobistym do wiary sprawia, że uczniowie wierzący stają sami przed zadaniem ewangelizowania swoich letnich, czy niewierzących koleżanek i kolegów, co ma również duże znaczenie pozytywne dla wierzących uczestników szkolnego nauczania religii<sup>51</sup>

Brak oddzielenia pojęć *katecheza* i *szkolne nauczanie religii* ma kilka skutków praktycznych. Najpierw staje się przyczyną tworzenia niepotrzebnej konfrontacji między szkołą a katechezą. Natomiast, zdaniem Jana Pawła II, *nauczanie religii będzie musiało kształtować swój charakter w odniesieniu do celów i kryteriów właściwych nowoczesnej strukturze oświaty*<sup>52</sup>. Ponadto ów brak oddzielenia tych dwu pojęć rodzi pokusę odwlekania rozwiązań systemowych, takich jak opracowanie programu katechetycznego i powiązaniego z nim programu nauczania religii w szkole oraz takiego zorganizowania pracy w parafiach, by przynajmniej część duchownych mogła podjąć posługę duszpasterską wobec środowiska szkolnego w sposób skuteczny w charakterze prefektów, co postuluje pośrednio *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, gdy zaleca specjalizację w przygotowaniu katechetów<sup>53</sup>. Potrzebne jest docenienie roli szkoły jako środowiska wychowawczego, w miejsce kwestionowania jej za pomocą argumentów, iż szkoła ma charakter czasowy, a wspólnota Kościoła charakter ponadczasowy. Argumentacja taka ukazuje niedocenywanie wagi tego, co w zakresie wychowania dokonuje się na terenie szkoły. Efektem takiego rozumienia szkoły i oddziaływania szkolnych lekcji religii jest tworzenie możliwości katechezy parafialnej kosztem 1 godziny religii w szkołach średnich. Ogranicza to znacznie skuteczność szkolnego nauczania religii, a bynajmniej nie zwiększa liczby uczestników katechezy parafialnej. Słusznie stwierdza J. J. Degenhardt, że *wewnętrzna zasadność szkolnej nauki religii podrywa się też nieopatrnie, jeżeli w samym Kościele, który ponosi odpowiedzialność za tę naukę, krytyka jej skuteczności przesłania nieodzowność wkładu nauczania religii w całości przekazu wiary i ignoruje fakt, że nauka religii w szkole jest dla Kościoła jednorazową szansą spotkania się ze znaczną częścią młodego pokolenia*<sup>54</sup>. Chodzi o jedność, a nie uniformizm<sup>55</sup> w traktowaniu katechetycznych zadań Kościoła. Chodzi też o wizję, która integralnie zespalałaby różne ujęcia, potrzeby i metody<sup>56</sup>

<sup>49</sup> K. PAWLINA, *Nowa ewangelizacja w szkole*, Warszawa 1994, 26.

<sup>50</sup> T. PANUŚ, "Formy współpracy katechetów z nauczycielami", *AK* 1996, z. 523, 395.

<sup>51</sup> R. MURAWSKI, "Ewangelizacyjny charakter katechezy", *AK* 1992, z. 498, 190-191.

<sup>52</sup> JAN PAWEŁ II, *Szkoła i religia. Przemówienie do księży rzymskich*, dz. cyt., 3.

<sup>53</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, dok. cyt., 232.

<sup>54</sup> J.J. DEGENHARDT, "Ogólny problem zasadności nauczania religii w szkole", *Katecheta* 34(1990), nr 4, 205.

<sup>55</sup> Por. A. GIULIANI, R. REZZAGHI, "Jedność i pluralizm w katechezie. Symposium Włoskiego Stowarzyszenia Katechetycznego 1989", *Katecheta* 34(1990) nr 2, 86.

<sup>56</sup> Por. R. SZEWCZYK, *Tożsamość katechety w świetle dokumentów Kościoła w latach 1965-1991*, Warszawa 1996, 67.

Wyrazem odrębności katechezy i szkolnych lekcji religii jest także kwestia ocen na tych lekcjach, zwłaszcza w klasach starszych. Przywracająca polskiej szkole lekcje religii *Instrukcja ministra edukacji narodowej* z roku 1990 przewidywała, że podstawą oceny będzie aktywność ucznia na lekcji oraz jego wiadomości. Niezależnie od faktu, iż stanowiło to zdefiniowanie oceny w sposób podobny, jak w pozostałych przedmiotach szkolnych, to warto zwrócić uwagę na korzyści płynące z takiego postawienia problemu. Z całą pewnością nie sposób oceniać wiary wychowanka, nie można też obniżyć oceny za brak praktyk religijnych<sup>57</sup>. W ogóle, uwzględnianie praktyk religijnych za pomocą oceny szkolnej rodziłoby następujące problemy<sup>58</sup>:

- ✓ Wychowanek mógłby żywić przekonanie, iż praktyki religijne wyczerpują rzeczywistość wiary, co prowadziłyby do sformalizowania życia religijnego.
- ✓ Praktykom religijnym towarzyszyłby przymus szkolny. Sakramentalne spotkanie z Chrystusem mogłoby łączyć się z "zaliczeniem" sakramentu podejmowanym "dla świętego spokoju".
- ✓ Uczniowie niewierzący, a przychodzący na lekcje religii, musieliby być klasyfikowani albo bardzo nisko, albo też pozostawać na innych prawach niż reszta uczestników lekcji. W ten sposób niewiara byłaby przyczyną ulgi, co mogłoby wpłynąć na innych uczniów, by też deklarowali swoją niewiarę.
- ✓ Zewidencjonowanie praktyk religijnych w sytuacji, gdy obwód szkolny nie pokrywa się z terytorium parafii, jest niemożliwe.

Za S. Kulpaczyńskim można dodać, że ocena powinna też odzwierciedlać rozwój i wysiłek ucznia<sup>59</sup>.

Na zakończenie tych rozważań warto może przypomnieć, że rozróżnienie pomiędzy szkolnym nauczaniem religii a katechezą parafialną wiąże się najściślej z podmiotem obu tych działań: dla konfesyjnego, szkolnego nauczania religii podmiotem będzie Kościół i szkoła, zaś dla katechezy parafialnej - Kościół urzeczywistniający się poprzez wspólnotę parafialną.

### 3. Ku katechezie zintegrowanej

*Dyrektorium* mówi jednakże nie tylko o rozróżnieniu, ale też o komplementarności katechezy i szkolnego nauczania religii. Nauczanie w szkole winno być poprzedzone katechezą i ma również prowadzić ku katechezie parafialnej. Nie sposób tutaj omawiać wszystkich możliwych form takiej katechezy, ale podkreślić trzeba koniecznie, że fakt powrotu nauki religii do szkół nie oznacza uwolnienia parafii od odpowiedzialności za formację religijną dzieci i młodzieży. Fakt ten zmusza raczej do postawienia pytania, jak to robić w nowych warunkach. Wszelkie wysiłki katechetyczne: i te w parafii, i te,

<sup>57</sup> J. KASZTELAN, *ABC katechety w szkole*, Kraków 1994, 27.

<sup>58</sup> P. TOMASIK, "Nauczanie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły", *art. cyt.*, 172.

<sup>59</sup> S. KULPACZYŃSKI, "Katecheza jako nauczanie", *Horyzonty Wiary* 1996, nr 29, 34.

które mają miejsce w trakcie szkolnych lekcji religii, winny prowadzić do wypełniania wymienionych przez *Dyrektorium* sześciu zadań katechezy<sup>60</sup>:

- ✓ **Rozwijanie poznania wiary.** W tym względzie wiele do zrobienia ma szkolne nauczanie religii, zwłaszcza jeśli chodzi o poznanie treści (*fides quae*). Przyłgnięcie do wiary (*fides qua*) jest już sprawą ściśle katechetyczną, która ma szansą być zrealizowana we wspólnocie parafialnej.
- ✓ **Wychowanie liturgiczne.** W tym względzie bardzo dużo ma do zrobienia katecheza parafialna, jako że trudno mówić o pełnym wychowaniu liturgicznym, które nie wiąże się z praktyką przeżywania liturgii. Funkcja wtajemniczenia, jaką katechezie wyznaczają dokumenty Kościoła<sup>61</sup>, może być realizowana tylko we wspólnocie wiary i dlatego powinna znaleźć dopełnienie w parafii<sup>62</sup>. Taką formą wychowania sakramentalnego może być katecheza przedsakramentalna, przygotowanie do sakramentu bierzmowania lub małżeństwa<sup>63</sup>. Jest jeszcze jeden problem, który nie może umknąć naszej uwadze, jeśli chodzi o wychowanie liturgiczne. Otóż jeśli szkolne nauczanie religii ma przygotowywać w jakiś sposób do przeżywania liturgii, to w kościołach powinna ona być sprawowana wzorcowo. Przykładem ewidentnym jest tutaj chociażby świętowanie Triduum Paschalnego i świadomość, że znaki liturgiczne winny być czytelne. To nie tylko posłuszeństwo wobec autorytetu Kościoła, ale i odpowiedzialność za to, co nasi wychowankowie słyszą na lekcjach religii, każe, byśmy w Wielki Piątek nie zacierali symboliki znaku krzyża przez dawanie do adoracji wielu krucyfiksów oraz byśmy pozwolili, by Noc Zmartwychwstania jaśniała prawdziwym blaskiem i by zgodnie z wolą papieża liturgia Wigilii Paschalnej zaczynała się po zmroku. W tej dziedzinie wszelkie pseudo-praktyczne argumenty mogą być skomentowane przez uczniów jednoznacznie: Czemu im się tak śpieszy? Troska o liturgię, powaga, z jaką jest sprawowana to również świadectwo wiary kapłanów.
- ✓ **Formacja moralna.** To zadanie katechetyczne jest realizowane przez szkolne lekcje religii, ale jednocześnie musimy zdać sobie sprawę, że chrześcijańska formacja moralna musi opierać się o życie w łasce, o sakramenty, o których nie tylko się mówi, ale które są również przyjmowane. Dlatego też formacja będzie pełna, o ile uzupełniona zostanie przez samych wychowanków czynnym udziałem w życiu sakramentalnym, a to dokonuje się w parafii.

<sup>60</sup> Por. KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 86-87.

<sup>61</sup> W adhortacji *Catechesi tradendae* (n 18) JAN PAWEŁ II podaje następującą definicję katechezy: *Katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego.*

<sup>62</sup> Por. R. MURAWSKI, K. MISIASZEK, *Katechizacja: szanse i trudności*, AK 1993, z. 507-508, 233.

<sup>63</sup> Wydaje się, że w tej dziedzinie wypracowane zostały pewne formy. Jeśli chodzi o przygotowanie do bierzmowania, to szczególnie cenne jest przeniesienie czasu udzielania tego sakramentu na czas klasy III gimnazjum lub I szkoły ponadgimnazjalnej oraz uznanie, że miejscem tego przygotowania jest własna wspólnota parafialna.

- ✓ **Nauczanie modlitwy.** Problemem nowym, przed którym chrześcijaństwo stanęło po raz pierwszy w swojej historii, jest fakt, iż w wielu rodzinach zanikła modlitwa, że miejsce pogaństwa (jak było w pierwszych wiekach) zajął teraz ateizm i brak modlitwy<sup>64</sup>. Dlatego tym bardziej potrzebna jest formacja do modlitwy, którą z takim oddaniem i powołaniem prowadzą rozmaite młodzieżowe ruchy religijne.
- ✓ **Wychowanie do życia wspólnotowego.** To zadanie katechezy spoczywa przede wszystkim na katechezie parafialnej. Aby wychować do życia wspólnotowego, trzeba dać wychowankom przeżycie wspólnoty. Taką wspólnotą nie będzie prawie nigdy klasa szkolna dobierana według kryteriów całkiem niekonfesyjnych. Takie przeżycie może dać parafia, a gdy chodzi o młodzież, mała grupa formacyjna<sup>65</sup>. Dlatego raz jeszcze trzeba podkreślić znaczenie istnienia takich grup i konieczność umożliwiania, zwłaszcza kapłanom, prowadzenia tego rodzaju duszpasterstwa, również w czasie wakacji.
- ✓ **Wprowadzenie do misji.** To wprowadzenie dokonuje się, jak to już zostało powiedziane, w ramach szkolnego nauczania religii, ale powinno być wsparte przeżyciem rzeczywistego i pełnego spotkania z Chrystusem w ramach katechezy parafialnej.

Te wszystkie postulaty wobec parafii wiążą się z potrzebą programowania pracy katechetycznej i korelowania jej ze szkolnym nauczaniem religii. Stąd konieczne wydają się spotkania nauczycieli religii i katechetów pracujących na terenie jednej parafii, czy też uczących w szkołach średnich na terenie miasta czy przynajmniej dekanatu. Chodzi bowiem o to, by podejmowana praca katechetyczna nie miała charakteru akcyjnego, lecz systematyczny, by osiągnęła planowany cel, by była skuteczna. Szczególną rolę i odpowiedzialność nakłada w tym względzie *Dyrektorium* na proboszczów<sup>66</sup>

#### 4. Reforma edukacji wyzwaniem katechetycznym

Ważnym elementem sytuacji, w jakiej mamy odczytywać przesłanie nowego *Dyrektorium* ogólnego o katechizacji, jest rozpoczęta reforma edukacji. Reforma ma charakter bardzo zasadniczy. Jej twórcy postawili sobie za cel przywrócenie szkole wychowawczego charakteru. Służyć temu ma zmiana struktury szkolnictwa, a także przyjęcie następujących zasad reformy kształcenia<sup>67</sup>:

- ✓ usunięcie ze szkolnych programów nadmiaru wiadomości encyklopedycznych i skoncentrowanie uwagi szkoły na rozwijaniu umiejętności samodzielnego myślenia uczniów i pozyskiwaniu, selekcjonowaniu i przetwarzaniu potrzebnych informacji,

<sup>64</sup> Por. Z. MAREK, "Zadania katechezy naszych czasów", *Horyzonty Wiary* 1996, nr 27, 28-29.

<sup>65</sup> K. PAWLINA, *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po roku 1989*, Warszawa 1995, 265.

<sup>66</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 225.

<sup>67</sup> *Reforma systemu edukacji. Projekt*, Warszawa 1998, 40-41.

- ✓ wprowadzenie autonomii programowej szkół: nauczyciel będzie wybierał program z katalogu dopuszczonego przez MEN, ale także będzie mógł przedstawić swój program autorski,
- ✓ dostosowywanie programów do potrzeb i możliwości uczniów i nauczycieli w konkretnej placówce.

Autorzy reformy proponują zatem odnowienie kształcenia za pomocą trzech zabiegów podejmowanych wobec programów nauczania: "odchudzenia", pluralizmu i dostosowania do potrzeb lokalnych.

Na poszczególnych etapach nauczania ma zmienić się filozofia kształcenia. W klasach I-III szkoły podstawowej kształcenie będzie niemal w całości zintegrowane. W klasach IV-VI integracja przedmiotowa przyjmie postać nauczania blokowego. Tradycyjne przedmioty pojawią się dopiero w gimnazjum. natomiast liceum i szkoła zawodowa będą kształcić bardziej specjalistycznie<sup>68</sup>. Istotnym novum będą również tzw. ścieżki edukacyjne mające charakter zajęć modułowych, w czasie których nauczyciele różnych przedmiotów przedstawiają wiedzę na pewien wycinkowy, ale ważny dla wychowanków temat. Ponadto treści tych ścieżek miałyby być realizowane w ramach różnych przedmiotów. Wśród nich nie może zabraknąć religii, skoro ma ona wypełnić zadanie postawione bardzo stanowczo w *Dyrektorium* ogólnym o katechizacji, by była *elementem koniecznego dialogu interdyscyplinarnego*<sup>69</sup>. Ścieżkami, które szczególnie nadają się do zintegrowania z programem nauczania religii, są edukacja prozdrowotna, ekologiczna, czytelniczo-medialna, a także ścieżki dotyczące integracji europejskiej oraz kultury polskiej na tle tradycji śródziemnomorskiej<sup>70</sup>.

Reforma edukacji wprowadza też nowe przedmioty. Szczególnie wart jest podkreślenia fakt przywrócenia szkole kształcenia filozoficznego. Jest to zgodne z postulatami wielu środowisk nauczycielskich. Jest to także zgodne z postulatami, jakie zawierają dokumenty Kościoła, zwłaszcza encyklika Jana Pawła II *Fides et ratio*<sup>71</sup>. Wykształcenie filozoficzne jest bowiem, zdaniem papieża, przydatne nie tylko w rozwiązywaniu problemów teologicznych<sup>72</sup>, ale także w szukaniu własnej samoświadomości<sup>73</sup>. Filozofia jest bowiem *zwierciadłem narodów*<sup>74</sup>, a w dzisiejszych czasach stanowi płaszczyznę dialogu między wyznawcami różnych religii i światopoglądów<sup>75</sup>.

<sup>68</sup> P. TOMASIK, "Nauka religii wobec reformy programów nauczania w polskiej szkole", *Bobolanum* 1999, nr 1, 195-196.

<sup>69</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji, dok. cyt.*, 73.

<sup>70</sup> Szerzej na ten temat por.: P. TOMASIK, "Nauka religii wobec reformy programów nauczania w polskiej szkole", *art. cyt.*, 206-208.

<sup>71</sup> Por. P. TOMASIK, "Encyklika *Fides et ratio* jako inspiracja dla wychowania katolickiego", *Katecheta* 43(1999) nr 2, 11.

<sup>72</sup> JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Fides et ratio”*, Tarnów 1998, 60.

<sup>73</sup> *Tamże*, 106.

<sup>74</sup> *Tamże*, 103.

<sup>75</sup> *Tamże*, 104.

## 5. Potrzeba nowego programu nauczania

Stworzenie nowej struktury szkolnej domaga się, by również kształcenie religijne znalazło w niej własne miejsce. Reforma programów będzie miała charakter daleko bardziej zdecentralizowany, niż dotychczas. Istnieje bowiem możliwość tworzenia przez szkoły własnych programów. Do tych lokalnych rozwiązań będzie musiała dostosować się nauka religii. Jednocześnie dostosowanie to nie powinno porzucać reguły integralności przekazu.

Jakie rozwiązania można w tym stanie rzeczy zaproponować? Najpierw konieczne jest zatwierdzenie, i to jak najszybciej, *Podstawy programowej kształcenia religijnego*. Podstawa ta bowiem stanowi punkt wyjścia, prezentuje kanon treści, jakie ma zawierać każdy nowo tworzony program nauczania. Potrzeba tu działania bardzo szybkiego, jeśli kształcenie religijne ma stać się jednym z przedmiotów konstytuujących rzeczywistość szkolną, a nie przedmiotem "na doczepkę", czy dodatkowym.

Tworzone na bazie *Podstawy programowej* programy nauczania winny przedstawiać zadania i cele kształcenia, zakres treściowy, rozwiązania metodyczne i planowane środki realizacyjne<sup>76</sup>. Znając realia naszego życia kościelnego należy przewidywać, że wiele diecezji i ośrodków zakonnych wystąpi z propozycjami własnych programów nauczania. Nie będzie to tragedią, zwłaszcza że odpowiada to logice reformy. Jednak trzeba się zatroszczyć, by proponowane programy były związane z bazą podręcznikową nie byle jaką, lecz starannie przygotowaną. W nauczaniu przedmiotów świeckich zaporą przed wypuszczaniem na rynek podręczników słabych jest konieczność uzyskania recenzji przez czterech rzeczoznawców, którzy oceniają nie tylko zawartość merytoryczną, ale również stronę metodyczną książki. Ich nazwiska winny być umieszczone w podręczniku, aby zwiększyć odpowiedzialność za dopuszczony do użytku szkolnego materiał<sup>77</sup>. W kościelnej praktyce przyjmuje się jedynie zasadę udzielania imprimatur, co znaczy dokładnie tyle, że książka nie zawiera żadnych rażących błędów teologicznych. Można żywić wątpliwość, czy istotnie takie negatywne kryterium wystarczy.

## 6. Konieczność koordynacji wysiłków Kościoła

Reforma szkolna w Polsce, o ile zostanie wprowadzona w życie, domaga się od nauczania religii wiele. Nie tylko zresztą od nauczania religii. Stawia duże wymagania, ale jest też niepowtarzalną szansą. Dlatego włączenie się w jej nurt staje się koniecznością. Równie naglące jest skoordynowanie wysiłków Kościoła w ramach reformy. Potrzebna jest odpowiedź mająca charakter nie kolejnej nieudanej, przerwanej w połowie akcji duszpasterskiej, ale odpowiedź, która skutecznie włączy nauczanie religii w zreformowaną edukację polską i pozwoli Kościołowi oddziaływać duszpastersko na terenie szkoły. Pewne rozwiązania systemowe w tej dziedzinie

<sup>76</sup> J. SZPĘT, "Tworzenie programu nauki religii", *Katecheta* 43(1999) nr 3, 7-8.

<sup>77</sup> P. TOMASIK, "Nauka religii wobec reformy programów nauczania w polskiej szkole", *art. cyt.*, 197.

podsuwa nowe *Dyrektorium ogólne o katechizacji*. Zaleca mianowicie, by tworzyć przy Konferencjach Episkopatu ośrodki ds. katechezy, czy centra katechetyczne<sup>78</sup>

Zadaniem Centrum Katechetycznego, którego istnienia domagano się wielokrotnie w polskiej literaturze katechetycznej, byłoby<sup>79</sup>:

- ✓ koordynowanie programów nauczania religii,
- ✓ proponowanie koniecznych projektów programów kompensacyjnych,
- ✓ konstruowanie programów przeznaczonych dla poszczególnych profili licealnych oraz ścieżek edukacyjnych,
- ✓ zapewnienie i koordynowanie współpracy rzeczoznawców-recenzentów podręczników, którzy byliby typowani przez ośrodki kurialne i wyższe uczelnie teologiczne,
- ✓ promowanie podręczników, które otrzymały pozytywne recenzje,
- ✓ prowadzenie badań edukacyjnych w dziedzinie szkolnego nauczania religii oraz proponowanie na tej podstawie koniecznej okresowej korekty podstawy programowej i programów nauczania.

Przyszło nam działać w czasach szczególnych. Na naszych oczach zmienia się wiele struktur. Wyzwaniem dla pracy ewangelizacyjnej nie są jednak jedynie ataki, trudności, laicyzacja. Wyzwaniem są również zjawiska pozytywne. Warto, byśmy w ten sposób pojmowali to wszystko, co wiąże się na terenie Kościoła z recepcją nauki Soboru, a także ze stosowaniem nowego *Dyrektorium katechetycznego* w praktyce życia szkolnego i parafialnego. Warto też widzieć, jak wielką i niepowtarzalną szansę poprawy stanowi reform szkolna, która rozbija stare, zastale struktury państwa totalitarnego. Reforma ta ma przekształcić szkoły z rezerwatów komuny w nowoczesne placówki kształcenia (a więc wychowania i nauczania). Trzeba wspomóc tę reformę, bo podjęto ją dla dobra tych, do których Chrystus i Kościół posyła katechetów, by głosili Dobrą Nowinę.

---

<sup>78</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, dok. cyt., 269.

<sup>79</sup> Por. P. TOMASIK, "Nauka religii wobec reformy programów nauczania w polskiej szkole", *art. cyt.*, 216.

NEW CHALLENGES FOR CATECHESIS AND RELIGIOUS  
EDUCATION AT SCHOOL

*Summary*

The religious education has been a subject taught at Polish school for 10 years. It is the reason to do researches on the new meaning of religious education. It is very important to protect heritage of Polish catechesis and search new ways in changed social and ecclesiastical situation.

The article contains 6 sections:

1. Origins and characteristic of "General Directory for Catechesis"
2. Specifics of religious education at school
3. Towards integrated catechesis
4. Reform of Polish education system as a catechetistic challenge
5. Necessity of the new programme of catechesis and religion education
6. Necessity of co-ordination Church's efforts

The author calls attention to new situation after publishing "General Directory for Catechesis" in 1997. In this document relationship between catechesis and religious education is the relation of distinction and complementarity. It is a new point of view on Polish catechesis. The author attempts to prove that school practice shows that it is according to the new "Directory for Catechesis". Conclusion of the article is: the Catholic Church in Poland will have to create new programmes for religious education at school and catechesis at parish. These programmes will have to be complementary, realize aims of both school and Church community, and answer new questions and expectations of children and young people in Poland.